

Ptakova, Kastaniety

płaczą wszystkie moje myśli
jak w zaparowanym śnie
głowa pewnie ciśnie naprzód
ale nie wiem czy znów chce
kusić swymi doznaniem
smakiem smutku pragnę zwieść
a ty stoisz tam za rogiem
tę przynęta wabisz mnie

liczę na palcach
znikaj stąd
1, 2, 3 – uciekaj
puszczaj dłoń

nie, nie, nie
nie muszę słuchać już
żadnych twoich rad
sama wiem już jak
nie, nie, nie
nie będziesz mówić w co
dzisiaj mam tu grać
sama wiem już jak!
nie, nie, nie
nie muszę słuchać już
żadnych twoich rad
sama wiem już jak
nie, nie, nie
nie będziesz mówić w co
dzisiaj mam tu grać
sama wiem już jak!

tańczę z twymi wymysłami
jak tygrysy chcą mnie zjeść
jesteś rzeźbą której teraz
w domu bym nie chciała mieć
możesz kusić doznaniem
każdym smakiem wabić mnie
ale choćbyś był tornadem
już zostanę tu gdzie chcę

liczę na palcach
znikaj stąd
1, 2, 3 – uciekaj
puszczaj dłoń

nie, nie, nie
nie muszę słuchać już
żadnych twoich rad
sama wiem już jak
nie, nie, nie
nie będziesz mówić w co
dzisiaj mam tu grać
sama wiem już jak!
nie, nie, nie
nie muszę słuchać już
żadnych twoich rad
sama wiem już jak
nie, nie, nie
nie będziesz mówić w co
dzisiaj mam tu grać
sama wiem już jak!